Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 104 | Częstochowa, wtorek 19 czerwca 1945 r. | Rok I.

Prasa zagraniczna o aresztowaniu dra Jagodzińskiego

Działalność żandarmerii londyńczyków

Samowola »rządu« londyńskiego musi być ukrócona

LONDYN — Wiadomość o aresztowaniu kierownika londyńskiego Oddziału Polpressu Jagodzińskiego wywołała **ogromne poruszenie** w prasie zagranicznej, która przy tej okazji oświetla szczegółowo całokształt działalności reakcjonistów polskich w Londynie.

Prasa angielska żywo interesuje się sytuacją polityczną w jakiej stało się możliwe aresztowanie demokratycznego dziennikarza polskiego.

„Roynolds News" pisze: „Sprawa ta wywołuje bardzo poważne pytanie — czy teraz, gdy wojna w Europie skończyła się, rząd polski powinien nadal **korzystać z prawa eksterytorialności**, udzielonego emigracyjnym rządom państw sojuszniczych? Rząd polski w Londynie jest **jedynym** rządem emigracyjnym, pozostającym w Anglii i korzystającym z prawa eksterytorialności, na podstawie którego utworzono **obozy koncentracyjne i więzienia wojskowe.** Aresztowanie Jagodzińskiego, jak przypuszczają, jest aktem prowokacji właśnie w chwili, gdy zaczynają się **rokowania w sprawie Polski.** Prasa angielska donosi o krokach, poczynionych przez rząd angielski w celu **niedopuszczenia** do ponownych wyczynów w przyszłości.

„Daily Mail" domaga się, by Brytyjskie Min. Spraw Wewnętrznych uprzedziło wszystkich szefów policji W. Brytanii, że o każdym zamiarze aresztowania kogoś przez rząd sojuszniczy należy natychmiast zawiadamiać Min. Spraw Wewnętrznych.

Znany korespondent wielkich gazet kanadyjskich **Reymond Davies** pisze: „Można by uważać aresztowanie Jagodzińskiego za odosobniony wypadek, gdyby nam nie był znany **cały szereg antydemokratycznych aktów**, popełnionych przez **„gentlemanów polskich" w Londynie,** którzy nazywają się sami „rządem" i co do których musimy z żalem stwierdzić, że znajdują poparcie wśród **pewnych odłamów** ugrupowań **reakcyjnych.** Wielki Naród Brytyjski, który w czasie tej wojny dowiódł swojego wielkiego umiłowania wolności, nie może mieć **nic wspólnego** z tym niegodnym aktem".

Korespondent **„Daily Worker"** — John Gibbons oświadczył: „Uważam aresztowanie Jagodzińskiego za **głęboką zniewagę,** wyrządzoną milionom tych, którzy padli w walce z faszyzmem".

Energiczna interwencja opinii publicznej doprowadziła do uwolnienia Jagodzińskiego i dała możność ujawnienia całego szeregu faktów o **terrorze** w armii polskiej w Anglii i w innych krajach. Jagodziński oświadczył, że spotkał się w obozie, w którym był uwięziony, z wieloma żołnierzami polskimi. Jedyną ich zbrodnią jest to, **że pragną wrócić do ojczyzny** i wziąć udział w rozbudowie kraju. Żołnierze polscy właśnie manifestują swoją chęć powrotu do kraju i swój protest przeciwko zatrzymaniu ich zagranicą w celach, które nie mogą mieć nic wspólnego z interesem narodu polskiego. Za te zbrodnie **znęcają się nad nimi** żandarmi, rekrutujący się w znacznym stopniu z ludzi, którzy służyli w armii niemieckiej, a nawet w Gestapo. Przed kilkoma tygodniami jeden z **więźniów został powieszony**. Dwaj więźniowie usiłowali zbiec z obozu. Jednego z nich żandarm zranił w ramię, a gdy więzień upadł na ziemię, żandarm podszedł do niego i **dobił go dwoma wystrzałami.** Drugi nieszczęsny uciekinier został osadzony w ciemnicy na 2 tygodnie.

Zastępca kierownika Polpressu londyńskiego podaje cały szereg faktów o terrorze w polskich obozach w Anglii. W obozie Indogass w odległości 6 mil od Perto miały miejsce **dwa wypadki śmierci.** W innym obozie 10 żołnierzy polskich manifestowało przeciwko reakcyjnej klice, żądając umożliwienia powrotu im do kraju. Ludzie ci **zostali uwięzieni,** zbici, a sprawę ich rozpatrywał **sąd wojenny.** W pewnej brygadzie pancernej uwięziono 20 żołnierzy. 4 sierżanci, w ich liczbie Jan Kluk, Jan Serafin, zostali uwięzieni pod zarzutem występowania w imieniu 150 żołnierzy pragnących powrotu do kraju. Podaje się również o fakcie zaaresztowania 60 żołnierzy za to, że **nie zgodzili się odjechać** wraz z okupacyjną armią do Niemiec i żądali, by umożliwiono im powrót do kraju. Fakty te są obecnie **przedmiotem badań demokratycznych** działaczy polskich w Anglii. Polska opinia publiczna liczy na to, że władze angielskie nie dopuszczą do tego, by haniebne praktyki przedwrześniowe zostały **przeniesione** na wyspy Brytyjskie. Zwolnienie Jagodzińskiego **nie rozwiązuje sprawy.** W więzieniach i obozach rządu londyńskiego w Anglii, Palestynie, Włoszech znajduje się jeszcze **wiele tysięcy** Polaków. Polakom w obozach w Niemczech oficerowie łącznikowi rządu emigracyjnego **zabraniają** powrotu do Polski.

Samowola londyńczyków musi być ukrócona. Wszyscy Polacy muszą odzyskać wolność i możność powrotu do ojczyzny.

*

LONDYN (Polpress) — Korespondent dziennika **„News Chronicle"** donosi z Dunfermlin (Szkocja), że policja hrabstwa „Fife" zbiera materiał w sprawie **rozstrzelania polskiego żołnierza,** który, jak twierdzą, został zabity przy próbie ucieczki z polskiego obozu koncentracyjnego.

Szkocki korespondent gazety **„Daily Worker"** pisze, że żołnierzy armii podległej polskiemu rządowi emigracyjnemu aresztuje się i bije, skoro wyrażają chęć powrotu do kraju. W obozie koncentracyjnym w Keepgarden kapral pobił 2 szeregowych Kruka i Klemenczuka za to, że zgłosili chęć wyjazdu do Polski. Klemenczuka bito prętem żelaznym aż do utraty przytomności, a potem odstawiono go do szpitala. Na drugi dzień Kruk poskarżył się swojemu oficerowi, że został znów pobity przez tegoż kaprala w oczach oficera.

Rozpaczliwy opór Japończyków

LONDYN (B. B. C.). Samoloty amerykańskie startujące z lotniskowców dokonały **48-godzinnego nalotu** na japońską bazę wojenną w archipelagu karolińskim, wyspę Truk. Wskutek tego nalotu uległy **całkowitemu zniszczeniu** doki, lotniska i wszelkie urządzenia portowe wyspy. **Przytłaczającą przewagę** lotnictwa amerykańskiego najlepiej charakteryzuje fakt, że **ani jeden samolot japoński nie zdołał z ziemi wystartować**, by przeciwstawić się samolotom amerykańskim, które w ciągu trwania całego nalotu straciły **tylko jedną maszynę.**

Wyspa Truk miała stanowić **szczególnie ważną pozycję** w planach strategicznych Japonii, jednakże całkowicie została wyminięta wskutek **desantów amerykańskich** z Nowej Gwinei na Filipiny i ostatnio na Borneo. Dzisiaj, gdy wyeliminowana została z łańcucha obronnego Japonii **nie stanowi żadnej przeszkody** dla ofensywnych działań aliantów.

O potędze alianckiej na Pacyfiku świadczy najlepiej fakt, że już **4,8 miliony żołnierzy** zostało przewiezionych z Europy na Daleki Wschód, a w najbliższym czasie przewiezionych zostanie **dalszych trzy miliony.**

Na wyspie Okinawa wojska japońskie stłoczone zostały na przestrzeni zaledwie około **20 km kwadratowych,** na których stawiają **rozpaczliwy, lecz daremny opór** i wszelka akcja wojenna ogranicza się do samobójczych działań. Japończycy ukrywają się jeszcze **w pieczarach i na skałach.**

Początkowo garnizon japoński na Okinawie wynosił około 80 tysięcy ludzi, obecnie zaś stopniał do 10 tysięcy.

Na wyspie Borneo wojska australijskie zbliżają się do granicy brytyjskiego protektoratu Sarawak. Po całkowitym zajęciu Brunei już 3 lotniska znajdują się w ręku wojsk australijskich.

—o—

„BIAŁA KSIĘGA" W SPRAWIE INDYJ

LONDYN. (Polpress). — Prasa angielska donosi, że rząd brytyjski ogłosił „Białą Księgę", która zawiera statut nowej Rady Doradczej wicekróla Indyj.

W skład Rady wejdą Hindusi; lord Wavell ogłosił równocześnie amnestię dla przestępców politycznych oraz zaprosił wybitniejszych przywódców hinduskich na konferencję do Simla. Wśród 21 zaproszonych znajduje się również Gandi.

*

NEW YORK. (Polpress). — Agencja United Press donosi z Bombaju, że hinduskie koła polityczne odnoszą się z rezerwą do projektów angielskich.

Podkreślają one, że Wavell w orędziu swym nie wspomina o niepodległości Indyj.

Komitet wykonawczy kongresu hinduskiego zbierze się w przyszłym tygodniu, aby zająć stanowisko wobec propozycji angielskich.

Dziennik angielski o spotkaniu Wielkiej Trójki

Dziennik „Daily Mail" donosi, że po spotkaniu Wielkiej Trójki w Berlinie odbędzie się defilada wojsk sprzymierzonych, która ma być dla niemców oczywistym dowodem ogromu ich klęski i zwycięstwa aliantów.

Po obradach konferencji, które mają się odbyć według „Daily Mail" w pałacu królów pruskich w Poczdamie, zostanie wydane orędzie do narodu niemieckiego, podane zostaną do wiadomości granicę stref okupacyjnych i w jaki sposób będzie kontrolowany przemysł i handel niemiecki, wysokość odszkodowania, jakie Niemcy będą musiały zapłacić oraz postanowienia co do ostatecznego losu Zagłębia Saary. „Niemcy przekonają się — pisze dziennik — że nie tylko ich przemysł zostanie poddany pod najostrzejszą kontrolę, lecz również import, aby nie mogli gromadzić surowców wojennych. Niemcy są narodem podejrzanym i sprzymierzeni muszą trzymać ich pod strażą dopóki wszelkie powody podejrzenia nie znikną".

RZĄD BELGIJSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

LONDYN. B. B. C. — W związku z wyrażonym przez króla Leopolda zamiarem powrotu do Belgii, koalicyjny rząd belgijski van Ackera podał się do dymisji, jednakże funkcje swoje będzie pełnił do czasu utworzenia nowego gabinetu. Obecnie w skład koalicji rządowej wchodzi 5 socjalistów, 6 katolików, 5 liberałów, 2 komunistów i 1 niezależny. Najsilniejsza opozycja przeciw królowi, przebywającemu obecnie w Salzburgu po wydostaniu się z niemieckiego obozu koncentracyjnego, istnieje wśród katolików i socjalistów.

PRZYJAZD SUŁTANA MAROKKO DO PARYŻA

PARYŻ (Polpress). Przybył tu Sułtan Sidi Mohammed. Został on powitany przez gen. de Gaulle'a w otoczeniu członków gabinetu. Sułtan wyjedzie do Niemiec, gdzie zwiedzi pola bitew, na których walczyły oddziały marokańskiej armii francuskiej.

PISMO ATTLEE DO CHURCHILLA

LONDYN (Polpress). W odpowiedzi na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji „Trzech" przywódca Labour Party Attlee przesłał Churchillowi następujący list: „Po otrzymaniu od Pana poufnej wzmianki, że zamierza Pan zaprosić mnie na konferencję w Berlinie, zasięgnąłem rady swoich kolegów w Izbie Gmin. Zgodzili się oni ze mną, że powinienem przyjąć zaproszenie. Czynię to z przyjemnością, podkreślając, że nie było mowy o tym, abym pojechał jedynie w charakterze obserwatora".

Sprawy polskie

Ochrona Polaków na Zaolziu — sprawą pierwszą

Marszałek Rola-Żymierski na granicy polsko-czeskiej

KATOWICE. W sobotę w godzinach porannych przybył na Śląsk dowódca naczelny W. P. marszałek Rola-Żymierski, który przeprowadził inspekcję granicy polsko-czeskiej.

Marszałek był owacyjnie witany przez ludność Cieszyna oraz przedstawicieli Polaków z Zaolzia, którzy wyrazili swe gorące pragnienie przyłączenia Zaolzia do Polski.

W godzinach wieczornych marszałek Żymierski przybył do Katowic, gdzie wobec zebranych przedstawicieli województwa Śląsko-Dąbrowskiego wygłosił przemówienie.

Zbilansował on osiągnięcia z jakimi Rząd Tymczasowy przystępuje do obrad w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Mówiąc o Zaolziu, marszałek mocno zaakcentował, iż dla Rządu Tymczasowego zagadnienie ochrony Polaków z Zaolzia jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Rząd Tymczasowy uczyni wszystko, by Zaolzie wróciło do Polski. „Sprawę tę — powiedział marszałek — chcemy załatwić w sposób przyjazny z Czechosłowacją, w żadnym wypadku jednak nie dopuścimy, by Polacy na Zaolziu byli traktowani źle i brutalnie. Zaolzie musi wrócić do Polski!"

*

WARSZAWA (Polpress). Marszałek Rola-Żymierski zastępujący nieobecnego w Warszawie prezesa Rady Ministrów przyjął w piątek 15 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji, p. Józefa Hejreta. Rozmowa trwała przeszło godzinę i była poświęcona sprawie Zaolzia.

*

CIESZYN (Polpress). We wsi Trzanowice na Śląsku Zaolziańskim został pobity przez przedstawicieli miejscowych władz czeskich, polski nauczyciel Jan Żwak, który organizował zapisy dzieci polskich do szkoły powszechnej.

W miejscowości Łazy, również na Śląsku Zaolziańskim zostało ogłoszone zarządzenie władz czeskich, ustanawiające specjalne godziny handlowe dla Niemców i Polaków. Ludność polska, stojąc na stanowisku, że Śląsk Zaolziański winien wrócić do Macierzy, do Polski demokratycznej, jest głęboko zaniepokojona tymi faktami i czeka na powrót ziem zaolziańskich do Polski, uważając to rozwiązanie za najlepszą rękojmię trwałej przyjaźni polsko-czeskiej.

Wznowienie stosunków handlowych ze Szwecją

WARSZAWA. W sobotę, dnia 16 czerwca przybyła do Warszawy delegacja szwedzka w osobach: przedstawiciela królewskiego rządu szwedzkiego przy Tymczasowym Rządzie R. P. pana Brynolfa Enga wraz z sekretarzem przedstawicielstwa oraz ekspertami w sprawach rokowań handlowych w osobach pp.: Ljungdahla przewodniczącego rządowej komisji opałowej i Strohma, kierownika oddziału węgla w tej komisji. Delegacji szwedzkiej towarzyszył attache handlowy ambasady R. P w Moskwie p. Habasiński.

Na lotnisku gości szwedzkich przywitali: przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Doronicz, naczelny dyrektor Urzędu Handlu Zagranicznego dyr. Wyrozębski, przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Węglowego dyr. Gorączko, przedstawiciel Departamentu Morskiego Maib i inni.

Delegacja szwedzka przybyła celem wznowienia wymiany gospodarczej między Polską a Szwecją.

Pierwsze rozmowy w Moskwie

WARSZAWA. Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, odbyły się tam pierwsze rozmowy między przedstawicielami demokracji z kraju i zagranicy w sprawie utworzenia Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Według niesprawdzonych wiadomości nadeszłych z Londynu w miejsce inż. Żakowskiego, który nie przyjął zaproszenia na konferencję do Moskwy, zaproszony został do wzięcia udziału w obradach prezes sekcji morskiej Polskiego Związku Transportowego Kołodziej, przewodniczący Związku Marynarzy Polskich w Londynie.

Warszawa żąda kary!

Czytam świetnie napisany i dosadnie ilustrujący krzywdy nasze, doznane od niemców — artykuł, zamieszczony w 90 numerze „Głosu Narodu", pod tytułem „Warszawa oskarża!"

Czytam ten artykuł ja, warszawianka, która przeżyła całe pięć i pół lat pod uciskiem buta teutońskiego... I nasuwa mi się myśl, że Warszawa oskarża nie tylko za krzywdy, doznane przez brak kultury tych germańskich „kulturträgerów", lecz i za inne krzywdy jeszcze...

Padły ofiarą „herrenvolku" nasze wspaniałe gmachy i świątynie, nasze muzea i pomniki... Są to ofiary wprawdzie częściowo niepowrotne, ale są i inne straty, większe, w żadnym wypadku nie nadające się do wynagrodzenia. Planami architektów wyczarowane, rękami budowniczych dźwignięte, powstaną z gruzów pałace, kościoły, kolumny; odrestaurowane zostaną pamiątki, dopełnione zbiory... Wyśmigną śmiałymi liniami perspektywy ulic, zapłoną neony, wystrzelą w niebo smukłe sylwety wieżyczek, zaokrąglą się harmonijną elipsą łuki arkad i mostów... Stolica zatętni gwarem, rozdźwięczy się dzwonkami tramwajów, rozkrzyczy rykiem syren fabrycznych, rozedrga chorałem dźwięków i odgłosami wielkiego miasta... Zapulsuje życiem, które wartkim potokiem popłynie naprzód, ku wielkiej, ku wspaniałej przyszłości Odrodzonej Ojczyzny. Warszawa zostanie odbudowana! Na to potrzeba tylko czasu i środków. Myślę o dniu radosnym, gdy ujrzę naszą stolicę w dawnej jej świetności... i wspominam jeden z dni minionych, a takich dni było wiele! Gdy okolice placu Unii Lubelskiej rozbrzmiewały głuchym echem wystrzałów karabinów maszynowych...

Ranek tego dnia, jak na urągowisko, wstał nad Mokotowem słoneczny i pogodny... Na rogach ulic zbierały się grupki ludzi — wszyscy byli dzisiaj skupieni i milczący. Zbliżała się godzina jedenasta... Nagle od strony ulicy Rakowieckiej rozległa się salwa — raz!... potem — dwa! trzy! cztery!

Każdy wystrzał piekącym ostrym uderzeniem wdzierał się w mózg, szarpał serce, myśl pracowała rozpaczliwie: oto jeszcze jeden — teraz pada... a teraz następny i jeszcze jeden... i jeszcze... pięć... sześć... siedem... osiem...

Nie mogłam dłużej słuchać — zaciśniętymi pięściami zasłoniłam uszy, zamknęłam oczy, aby nie patrzyć w niebo, które pogodne i głuche słuchało, milczące!

To rozpoczęło egzekucję przy bazarze na ulicy Puławskiej... Poprzedniego dnia rzucono granat na samochód wojskowy — został zabity jeden z członków orkiestry SS i szofer, a dwaj wojskowi otrzymali rany. Nazajutrz wywleczono z Pawiaka 50-ciu więźniów — zawiązano im oczy i pod murem domu rozstrzelano!

Rozstrzelani na oczach tłumu, w którym znajdowały się zapewne matki i siostry mordowanych niewinnych ofiar bestialskiej zemsty i zezwierzęcenia! Obecni przy egzekucji opowiadali, że ani jeden ze skazanych nie bronił się, nie płakał, ani krzyczał, nie prosił o litość... Jedni stali dumni, z podniesionymi głowami, inni, może słabsi — mniej pewni, ale w milczeniu i spokojnie oczekiwali na śmierć. Dopełniono aktu straszliwej, nieznanej w historii cywilizowanych ludów zemsty, bo tylko tak nazwać można to okrutne barbarzyństwo! Tu nie pomoże żadne powoływanie się na „prawo wojny", gdyż wojna jest walką, jest starciem się dwóch sił, ale bezlitosne zabijanie bezbronnych jest zwykłym morderstwem. Trupy zwalono na wozy, na murach i na chodniku zostały krwawe, mokre plamy... Tłum, rozpychany kolbami, rozszedł się do domów w ponurym milczeniu...

Pięćdziesiąt ofiar! Pięćdziesięciu młodych ludzi! Ilu ojców, ile matek, sióstr i narzeczonych zostało osieroconymi!

Ciała zwalono do wspólnych dołów, do bezimiennych zatraconych mogił... Dusze poszły na sąd, na sąd Boży — wzywać sprawiedliwości i kary dla oprawców!

A potem — amarantowo-biała kokarda i naręcz kwiatów, rzucona polską ręką pod murem, w miejscu kaźni... Odwracał oczy „granatowy" policjant, stojący na warcie, udając, że nie widzi tych oznak hołdu dla poległych, a przechodnie, idący ulicą, ze czcią nabożną obchodzili te miejsca, aby nie dotknąć nogą ciemnej plamy na chodniku...

Takich egzekucyj było więcej, takich bezimiennych mogił jest więcej... I więcej murów w Warszawie zbryzgały te rdzawe plamy krwi i w niejednym miejscu płyty chodnika zabarwiły się szaro-żółtą miazgą mózgów, wypryskłych ze strzaskanych czaszek...

I teraz Warszawa oskarża! Warszawa żąda kary! Żąda kary dla narodu niemieckiego, który w swoim łonie wyhodował krwawego zbira i zdegenerowanego szaleńca — Hitlera, a teraz tego zbira ukrywa i osłania.

Wszak za jednego sprzedawczyka i łotra wyznaczono karę: dwudziestu, pięćdziesięciu lub stu Polaków ginęło!

Warszawa żąda kary! Niech naród niemiecki odpowiada za swego „führera" i za innych przywódców — niech wyda ich światu — na sąd! na sprawiedliwy sąd narodów!

Tylko bardzo łatwowierni mogą się dać otumanić i uwierzyć w samobójstwo Hitlera, to nieprawda! Ta bestia w ludzkim ciele żyje! jest gdzieś bezpiecznie ukryta wśród swego narodu i może czeka stosownej chwili, aby wysunąć się z ukrycia na nowe zło ,na nową szkodę świata!

Żądamy wydania go! Żądają tego łzy matek i sierot, żądają tego bezimienne mogiły, żąda tego cała Polska a Warszawa w szczególności!

My płaciliśmy setkami młodych istnień za jednego łotra gestapowca — niechże teraz cały naród niemiecki odpowiada za swego „führera"! Niech go wyda lub niech ponosi ciężką, zasłużoną karę! Kontrybucja wojenna, praca nad odbudową, zwrotem zrabowanych terytoriów, konfiskatą mienia — nie obetrze się łez, nie zabliźni najserdeczniejszych ran... umarli nie wskrzeszą.

Narodzie niemiecki, hydro wiecznie niesyta — ty nam odpowiesz dzisiaj za nasze krzywdy, za krew, łzy, za nasze bezimienne mogiły!

Narodzie niemiecki, narodzie samozwańczych „kulturträgerów" — zdaj rachunek przed światem i historią!

„Maszt".

Stanowisko Rządu
w sprawie handlu prywatnego

WARSZAWA (Polpress). — Wobec niejednolitego stanowiska, jakie w stosunku do handlu prywatnego zajmują poszczególne urzędy wojewódzkie, podległe im władze i zarządy miejskie, stosując różne ograniczenia i utrudnienia, wpływające ujemnie na inicjatywę prywatną i tamujące rozwój życia gospodarczego, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu w wydanym ostatnio okólniku sprecyzowało stanowisko rządu w tej sprawie.

Okólnik, powołując się na rozporządzenie Prez. R. P. o prawie przemysłowym z dn. 7. VI. 1927 r., zmienione ustawami z dn. 17. III. 1932 r., 24/III. 1933 r., 10. IV. 1934 r. oraz 8. VIII. 1938 r., stwierdza, że rozporządzenie to obowiązuje nadal i winno być w pełni stosowane. Określa ono jednolite zasady prowadzenia przemysłu, ma zastosowanie do wszelkich rodzajów przedsiębiorstw handlowych i ustala w stosunku do przedsiębiorstw handlowych zasadę wolności prowadzenia handlu.

Nadto okólnik podkreśla, że handel we wszystkich swych formach — spółdzielczej, państwowej i prywatnej korzysta z szerokiego poparcia i ułatwień ze strony władz. Inicjatywa prywatna w handlu jest pożądana, stanowi ona bowiem poważny czynnik odradzającego się życia gospodarczego i realizuje zasady wolnej konkurencji, potęguje i ożywia życie gospodarcze.

W myśl tego Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zaleca wciągnięcie do współdziałania z władzami zrzeszonego kupiectwa, otoczenie opieką handlu, prowadzonego na targach małych i wielkich, zorganizowanie takich targów w ośrodkach, które ich nie posiadają.

Okólnik zwraca uwagę na racjonalne stosowanie rygorów karnych i zaleca nie dopuszczać do zniszczenia i zamykania placówek handlowych przez nakładanie zbyt wysokich grzywien.

Powołując się na dekret PKWN z dnia 25. X. 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przypomina, że wydawanie odpowiednich cenników na artykuły, sprzedawane na wolnym rynku, zastrzeżone jest do wyłącznej kompetencji prezesa Rady Ministrów, który może przelać tę uprawnienia w drodze rozporządzenia na wojewodów. Ponieważ dotychczas prezes Rady Ministrów nie wydał odnośnego rozporządzenia, poleca się wojewodom w wypadkach nieodzownej potrzeby przesyłanie do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu uzasadnionych wniosków o ustalonych cenach celem przedłożenia ich prezesowi Rady Ministrów.

Agentura faszystowska w Argentynie

NOWY JORK (Polpress). — Korespondent dziennika meksykańskiego „Exelsior" pisze": „Wypowiedzenie wojny przez Argentynę państwom osi było tylko zręcznym manewrem kliki faszystowskiej. W rzeczywistości reakcyjny rząd Argentyny nie jest i nie był w stanie wojny z Niemcami i Japonią, lecz z narodem argentyńskim i z kołami demokratycznymi wewnątrz kraju. — Liczne bezpodstawne aresztowania, przepełnione więzienia, szeroko rozgałęziony system szpiegowski — oto obraz ogólnej sytuacji w kraju. Przedstawiciele kliki reakcyjno-militarystycznej wiedzą, że bez żandarmerii i karabinów maszynowych, czołgów i samolotów nie mogliby się utrzymać przy władzy ani na chwilę, dlatego też stan wyjątkowy, ogłoszony po „wypowiedzeniu wojny" państwom osi, nie został zniesiony, pomimo okupacji Niemiec. Rozmawiałem z przedstawicielami najrozmaitszych warstw społecznych — pisze korespondent — i wszyscy zgodnie oświadczyli, że dyktatura faszystowska w Argentynie nie może być dalej tolerowana.

Sąd steński zmuszony był przeprowadzić ponowne postępowanie, w wyniku którego wyrok śmierci został uchylony, a świadkowie, którzy złożyli zeznania obciążające, zostali oskarżeni za krzywoprzysięstwo.

URZĄD PRASY NIEMIECKIEJ W MADRYCIE W RĘKACH ALIANCKICH

LONDYN (Polpress). — Korespondent dziennika „Times" donosi z Madrytu, że przedstawiciele rządów brytyjskiego i amerykańskiego objęli w posiadanie gmach urzędu prasy niemieckiej, który od chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii był centralą propagandy faszystowskiej na półwysep Iberyjski i Amerykę Łacińską.

PROCES PATRIOTÓW GRECKICH

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że trzej wybitni członkowie oddziałów „Elas": Menedas, Ancheris i Burdis zostali oskarżeni o zabicie przywódcy greckich Zw. Zawodowych, który w okresie okupacji współpracował z niemcami. Liczni świadkowie złożyli zeznania, obciążające oskarżonych, którzy w wyniku przewodu sądowego zostali skazani na karę śmierci. Wyrok ten wywołał wielkie oburzenie w kraju i zagranicą. Liczne organizacje i osobistości wystosowały depesze, zawierające protesty przeciwko ateńskiemu wyrokowi, m. innymi wpłynęły protesty od H. G. Wellsa i Camptona Mackenzie.

ARESZTOWANIE PRZEDSTAWICIELI NIEM. CZERW. KRZYŻA W DANII

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Kopenhagi, że brytyjskie władze wojskowe aresztowały kilku działaczy niemieckiego Czerwonego Krzyża w Danii, m. in. kierownika d-ra Eckhardta i jego bliskiego współpracownika mjr. hr. Kottulińskiego. Fakt ten potwierdza zarzuty organizacji ruchu oporu, którego przedstawiciele twierdzili, że niemieckiego Czerwonego Krzyża w Danii nadużywa się do pokrywania pracy podziemnej nazistowskiej organizacji w Danii.

Hitlerowska działalność wywrotowa

LONDYN (Polpress). — Korespondent dziennika „Daily Mail" donosi z Berna, że niemieckie koła demokratyczne w Szwecji uważają, iż angielskie i amerykańskie władze okupacyjne traktują zbyt pobłażliwie hitlerowską działalność konspiracyjną w Niemczech. Faszyści niemieccy zaczynają wprowadzać w czyn plany dywersyjne, starannie przygotowane jeszcze na długo przed okupacją Trzeciej Rzeszy. Dziennik stwierdza, że dnia 26 kwietnia r. b. odbyło się w poselstwie niemieckim w Bernie zebranie niemieckich przedstawicieli dyplomatycznych w krajach neutralnych. Zebraniu wręczono tajną instrukcję Ribbentropa, dotyczącą hitlerowskiej działalności podziemnej. W instrukcji tej Ribbentrop pisał m. in., „że führer nigdy nie wpadnie w ręce wroga, lecz pozostanie wśród milionów swych nowych zolnierzy w Niemczech, by w odpowiedniej chwili znów stanąć na ich czele". „Wiele wypadków hitlerowskiej działalności dywersyjnej zostało wykrytych we francuskiej strefie okupacyjnej — pisze „Daily Mail". W następstwie kilku zamachów, które się wydarzyły w miasteczku Dimmenhofen w Badenii, francuskie władze wojskowe musiały zabronić mieszkańcom wychodzenia na ulice przez 3 doby. Jedynie między godziną 10 — 12 w południe ludność cywilna mogła udawać się po zakupy. Przeprowadzono w licznych domach szczegółowe rewizje, w rezultacie których wykryto wielu ukrywających się hitlerowców oraz tajne składy broni i amunicji.

Poseł Polski przybył do Pragi

PRAGA. — Dnia 13 b. m. przybył do Pragi poseł R. Polskiej ob. Stefan Wierbłowski wraz ze swoim personelem.

Posła Wierbłowskiego powitał w Pradze szef protokółu dyplomatycznego czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Skalicky oraz szef kancelarii ministra spraw zagranicznych dr. Koerbel.

Tegoż dnia poseł Wierbłowski złożył oficjalną wizytę urzędującemu w nieobecności ministra Jana Masaryka — sekretarzowi stanu Klementiecowi.

WYKŁADY W JĘZYKU CZESKIM NA B. NIEM. POLITECHNICE

PRAGA. — Na dawnej politechnice niemieckiej w Pradze wygłoszono po raz pierwszy od roku 1873-go wykład w języku czeskim.

Przed wykładem wygłosili przemówienia rektor prof. Kaderżavec, oraz dziekan wydziału elektrotechniki prof. Jirak.

Aresztowanie norweskich Quislingowców

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że dotąd aresztowano w Norwegii 15.924 zdrajców. Liczba ta stanowi w przybliżeniu połowę ogólnej ilości członków partii Quislinga.

WYWIAD „IZWIESTII" Z PROF. KUTRZEBĄ

MOSKWA. — Bawiący w Moskwie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kutrzeba udzielił wywiadu przedstawicielowi „Izwiestii" na temat prac Akademii Umiejętności w Krakowie.

Profesor Kutrzeba podał, że niemcy bezpośrednio po wkroczeniu do Krakowa zamknęli Akademię, a wielu z jej członków aresztowali.

W obozie w Sachsenhausen zginęło 19 członków Akademii, która straciła podczas wojny łącznie 70 członków i członków korespondentów.

Obecnie Akademia wznowiła swoją działalność dzięki poparciu Rządu Tymczasowego.

220-LECIE AKADEMII NAUK W MOSKWIE

MOSKWA. — W związku z 220-leciem istnienia Akademii Nauk, odbędzie się w Moskwie uroczyste posiedzenie, w którym wezmą udział przedstawiciele kół naukowych całego świata.

Do Moskwy przybyła już delegacja polska, francuska, kanadyjska i jugosłowiańska, przedstawiciele Szkół Wyższych Rumunii, Węgier i Finlandii.

W skład delegacji polskiej wchodzą: prof. Kutrzeba, prof. Lehr-Spławiński, prof. Pieńkowski prof. Kotarbiński, prof. Raabe, prof. Goetel i inni. Delegacja francuska liczy 23 członków, w tej liczbie Irena Joliot-Curie, Fryderyk Joliot, Adamard, Morin, i inni.

Prof. Joliot wyraził wobec dziennikarzy moskiewskich radość, że Francja może nawiązać znowu kontakt z nauką radziecką.

Radio londyńskie donosi, że 30-tu uczonych angielskich, z członkiem Królewskiego Towarzystwa Naukowego, Robinsonem na czele wyjechało do Moskwy.

STRATY ALIANCKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

LONDYN (BBC). — Według wiadomości radia brytyjskiego — straty brytyjskiej, alianckiej i neutralnej floty handlowej wyniosły od dnia 3. 9. 1939 roku do dnia 8. 5. 1945 roku ogółem 21 milionów ton, co stanowi 4.770 okrętów.

Z tej liczby straty Wielkiej Brytanii wynoszą 11.300.000 ton, USA straciły 538 okrętów, 1.172 okręty straciły państwa sojusznicze, a 490 okrętów państwa neutralne.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 2.700 okrętów, a 750 samoloty, 2,5 miliona tonażu okrętowego stracono wskutek innych niebezpieczeństw.

Na zatopionych okrętach zginęło 30.000 marynarzy.

W okresie wojny stocznie Wielkiej Brytanii zbudowały okręty o pojemności 5 milionów ton.

SENAT USA PRZEDŁUŻYŁ USTAWĘ O KONTROLI CEN

WASZYNGTON (Polpress). — Senat Stanów Zjednoczonych postanowił przedłużyć czas trwania ustawy o kontroli cen na jeden rok. Równocześnie przyjęte zostały pewne poprawki, ograniczające działanie tej ustawy. Poprawki te zobowiązują rząd, aby przy wykonywaniu kontroli nad cenami zabezpieczone były farmerom „rozsądne zyski".

POMOC ŻYWNOŚCIOWA DLA HOLANDII

HAGA. — Od chwili uwolnienia Holandii spod jarzma hitlerowskiego państwa sojusznicze nadesłały dla ludności cywilnej w Holandii do chwili obecnej 79.000 ton żywności i 47.000 ton materiałów pędnych.

SS I GESTAPO WSPÓLNIKAMI ZBRODNIARZY WOJENNYCH

LONDYN (BBC). — Rząd angielski uchwalił wszystkich funkcjonariuszy SS i gestapo traktować jako wspólników głównych zbrodniarzy wojennych. Obecnie rząd angielski czeka na podobną decyzję rządu ZSRR i rządu Stanów Zjednoczonych.

HISZPANIA AZYLEM DLA NIEMCÓW

NEW YORK. (Polpress). — Agencja „Associated Press" donosi, że policja hiszpańska ma w swoich resortach 8.000 niemieckich oficerów, przebywających w Hiszpanii. W ambasadach państw sprzymierzonych sądzi się jednak, że w Hiszpanii znajduje się faktycznie 20 — 50.000 niemców. Rząd hiszpański obłożył sekwestrem niemieckie konta bankowe, jednakże większość niemców była na to przygotowana i zdołała zapewnić sobie dostateczne środki finansowe.

KRONIKA

Tydzień zbiórki na P.C.K.

W okresie przedwojennym Polski Czerwony Krzyż rokrocznie organizował tzw. „Tydzień P.C.K.". W tym czasie urządzane były różne imprezy czerwonokrzyskie, jak popisy Kół Młodzieży P.C.K., drużyn ratowniczych, przedstawienia teatralne i inne, połączone ze zbiórką ofiar.

Obecnie, z chwilą wznowienia całkowitej działalności, zahamowanej przez okupantów, wznawia się i tradycje Tygodnia, który w porozumieniu z odnośnymi władzami, ustalono na okres od 17—24 b. m. włącznie.

W tygodniu tym będą przeprowadzone tylko zbiórki uliczne, w teatrze, w kinach, zakładach gastronomicznych i innych.

W związku z powyższym apeluje się do miejscowego społeczeństwa, jak miasta tak i powiatu, by nie szczędziło swych datków w wymienionym czasie i w ten sposób przyczyniło się do zasilenia funduszów na akcję zapomogową, utrzymanie ambulatoriów, szpitala i innych placówek.

Poza tym przez Częstochowę przechodzą olbrzymie rzesze ludzi powracających z różnych obozów hitlerowskich. Każdy z powracających wstępuje do P. C. K. o taką czy inną pomoc i pomoc ta w miarę możności jest mu udzielana.

Komunikat Komitetu Opieki nad Rannymi i Chorymi W. P.

Komitet Opieki nad Rannymi i Chorymi Wojska Polskiego podaje do wiadomości, że w dniach 25. 26 i 27 maja b. r. odbywała się kwesta uliczna, z której zebrano: zł 62.886.37.

Całej ludności za ofiarność w dniach 25, 26, 27 maja b. r. składa serdeczne podziękowanie Komitet Opieki nad Rannymi i Chorymi Wojska Polskiego.

Z Urzędu Pocztowego

Aby ułatwić publiczności nadawanie korespondencji, miejscowy Urząd Pocztowy rozmieści w najbliższych dniach na terenie całego miasta skrzynki pocztowe, które będą opróżniane kilka razy dziennie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Agencja Pocztowa Kamienica Polska podniesiona została do kategorii Urzędu Pocztowego V klasy.

Zarazem komunikuje się, że wycofany został z obiegu z dniem 1.VI znaczek pocztowy wartości 5 złotych przedrukowany z 50 groszy z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki oraz z dniem 15 czerwca b. r. wycofany z obiegu znaczek pocztowy 50-groszowy, koloru zielonego z wizerunkiem fragmentu pomnika grunwaldzkiego, który wprowadzony był 13 września 1944 roku.

Poza tym Poczta Polska wydała serię znaczków dopłaty w kolorze brązowym, wartości 1 złoty, 2 złote, 3 i 5 złotych.

Uwaga, rzemieślnicy!

Okręgowe Tow. Rzemieślnicze w Częstochowie, ul. Kościuszki 6, przypomina, że z dniem 30 lipca r .b. uzyskane w czasie okupacji niemieckiej dyplomy czeladnicze lub mistrzowskie o tekście niemiecko-polskim tracą swą ważność, wobec czego dokumenty te należy złożyć jak najspieszniej do wymiany w biurze Tow.

Jednocześnie Okręg. Tow. Rzemieślnicze wzywa obywateli członków Tow. po odbiór swych legitymacji członkowskich.

Kursy języków obcych

W drugiej połowie b. m. rozpoczynają się wykłady na nowych kursach języków angielskiego i francuskiego dla początkujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Kursów Języków Obcych ul. Dąbrowskiego 7, Wydział Oświaty i Kultury, pokój 105, w godz. od 10-ej do 12-ej.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 18 b. m. do 24 b. m. dyżurują następujące apteki:

Sukc. B. Frydego — III Aleja 50,
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.

Z życia kulturalnego

Uwaga! właściciele obrazów morskich!

Liga Morska uprasza wszystkie osoby, posiadające obrazy o charakterze morskim ,aby zechciały je łaskawie wypożyczyć Lidze Morskiej na organizowaną „Wystawę obrazów morskich".

Wystawa ta ma za cel ukazać społeczeństwu spektakl morski i tą drogą ma wzbudzić zainteresowanie szerokich warstw morzem, które jest tym dla narodu, czym są płuca dla człowieka.

Za zwrot obrazów odpowiada Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Morza i Liga Morska.

Wiadomości o obrazach prosi się zgłaszać w Redakcji „Głosu Narodu".

Teatr Miejski

Sala duża

Dziś, w poniedziałek, 18-go o godz. 18-ej komedia w 2 częściach 19-u obrazach „Pieniądz to jednak nie wszystko".

Obsada premierowa.

Sala kameralna

Dziś, o godz. 18ej cieszaca się niesłabnącym powodzeniem komedia Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — „Zdobywcy Marokko" i Tygodnik „Bukareszt".

Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30, w niedziele i święta od 12.30.

Kino „Bałtyk" — „Przygoda pod Paryżem" i Polska Kronika Filmowa Nr. 9—102.

Początek seansów: 15, 17, 19, w niedziele i święta od godz. 13.

Kronika sportowa

Kolejowy — Błękitni 8:1 (6:0)

Rozegrany onegdaj mecz w ramach mistrzostw przyniósł wysokie zwycięstwo Kolejowemu, który zawdzięcza je skutecznej grze trójki napadu Cekus — Parzyniewski — Szmidla. Błękitni zagrali dużo lepiej niż w ostatnich meczach, mieli kilka korzystnych sytuacyj, w tym karnego, lecz nie mieli szczęścia ich wykorzystać. Na tak wysoką klęskę w każdym razie nie zasłużyli. Bramki dla Kolejowego zdobyli: Szmidla, Knapik i Cekus po 2, Parzyniewski i Kaczmarek po 1, dla Błękitnych lewoskrzydłowy. Sędziował ob. Śliwczyński.

Sprostowanie

W Nr. 96 „Głosu Narodu" podaliśmy, że w niedzielę, dnia 10 czerwca Kolejowy Klub Sportowy zwyciężył drużynę R.K.S. „Warta" w Pławnie w st. 3:1. Zarząd R.K.S. „Warta" zaprzeczył powyższej wiadomości i zawiadomił nas, że faktycznie Pławno zwyciężyło Kolej. Klub Sport. w stosunku 5:2. Bramki dla Pławna byli Wiśniewski (2), Stawiński (1), Ojrzyński (1), Kanafa (1).

Ze swej strony przepraszamy Zarząd R.K.S. „Warta" za mimowolnie wyrządzoną mu krzywdę.

Teatr Miejski

»Pieniadz« to jednak nie wszystko

komedia w 2 częściach Wł. Bus-Fekete, przekład Cz. Strzeleckiego.

Reżyser: Tadeusz Krotke — Dekoracje: Wł. Wagner.

Wł. Bus-Fekete wspaniały autor jednej z najlepszych rzeczy prozą pisanej a traktującej o teatrze: „Dwaj mężowie p. Vicky" popełnił w „Pieniądzu" gaffę — dał sztukę słabą i jeszcze zastrzegł się przez usta reżysera T. Krotke, że „w życiu trzeba mieć szeroko rozwalone gały". Jeżeli ten slogan trafia na widza znużonego poziomem naszej rodzimej sceny miejskiej ,a w dodatku Łukowska (Maria) wyplata nieaktualne w dobie dzisiejszej słowa, że „dyplom — to śmierć głodowa!" stajemy znowu wobec problemu nieaktualności teatru.

Sprawca niniejszego sprawozdania miał możność zapoznać się z wartościami teatrów innych ,a więc np. w Bydgoszczy, Katowicach i Krakowie. Jeżeli w którymkolwiek z tych miast teatr ma mankamenty to w każdym razie nie w charakterze częstochowskich—a więc repertuarowych.

Bydgoszcz gra „Wesele Figara", Katowice wspaniałą sztukę Wiliamsa „Zieleni się zboże", a Kraków idzie po linii największego oporu i wystawił Morstina „Penelopę" (napisaną w czasie okupacji) — a u nas? „Pieniądz....!" na złość publiczności, która nie widzi ni sensu, ni smaku w tego rodzaju spektaklach.

Dlaczego dyrekcja z braku repertuaru nie daje koncertów symfonicznych? dlaczego znakomity dyrygent J. Sillich produkuje się z orkiestrą raz na 2 tygodnie?

Dlaczego nie przyspiesza się „Ludzi na krze", sztuki, która jest w próbach?

Z punktu widzenia dzisiejszej rzeczywistości, Marię należy natychmiast wysłać na Śląsk Opolski, bo brak nam sił z dyplomami, a „służących' nie uznajemy.

Kto w teatrze decyduje o wystawieniu sztuki? Gdzie jest Wydział Oświaty i Kultury, który akceptując ten repertuar robi niedźwiedzią przysługę teatrowi. Przecież „Pieniądz..." niczego nie uczy. A gdzie jest teatr dla mas, dla proletariatu, który go więcej łaknie niż gruby paskarz mogący telefonicznie zamówić dla swej society pół sali?

Dramat komedii zaczyna się jednak gdzieindziej — otóż najlepszemu zespołowi i świetnemu reżyserowi poleca się łatać dziury przewiercone rewiami, rewietkami i każe się najlepszej części zespołu kopać przepaść między aktorem i widzem.

„Wygodne są zagraniczne gazety — za naszą nie można się tak schować — słusznie tłumaczy Binderowi jego żona Lili. My w imię naszej chronicznej miłości do naszego teatru będziemy mu stawiali coraz wyższe wymagania.

Bez sensu jest tytuł, bez sensu jest komedia, ale...

Ukłon w stronę dekoratora a nade wszystko brygadiera technicznego Edw. Ducha za sprawne podciąganie skomplikowanych, na wielki teatr obliczonych wolt dekoracyjnych i w stronę Wł. Pabiasza najlepszego inspicjenta, jakiego me oczy na scenach polskich oglądały.

Reżyser T. Krotke wyciągnął ze sztuki wszystko co można było zrobić. Nie wiem, czy żyje Wł. Bus-Fekete — jeżeli tak, winien przyjechać i osobiście gratulować.

Zespół wraz z reżyserem (Karolem) wywiązał się z przetrudnego zadania doskonale. Przestudiujmy nazwiska według głównego programu: J. Łukowska, E. Ławski, B. Orszańska, K. Salaburska, E. Gliński, B. Orliński, M. Mieczyński H. Tańska, N. Wilińska, St. Łopuszańska, E. Gerardi, Z. Salaburski, T. Sarnowski, St. Stanisławski — a więc kwiat najpiękniejszy naszego zespołu komediowo-dramatycznego.

Na najwyższym poziomie stanęła niewątpliwie Helena Tańska w roli doświadczonej „kuchty" Poldzi i nie bez powodu oklakiwano ją wielokrotnie przy otwartej kurtynie.

Dużo było amatorszczyzny — dużo dobrej woli, a tą podobno ścieżki ściele do nieba. W każdym razie Łukowska (Maria) pocieszyła nas powiedzonkiem, że „koniec panowania pieniądza". (Oby!)

W. N.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie mojego listu w swym poczytnym piśmie. Dużo mówi się u nas o ludziach wyzutych z poczucia obywatelskiego, tj. o oszustach, szabrownikach itp. A jak nazwiemy zjawisko, które ma miejsce, a z bólem serca stwierdzam, że jest faktem?

Chodzi mi o szumnie ogłoszony przydział mąki, która jak okazuje się, jest najzwyczajniejszą pszenną ospą; także chleb ostatnio wydany nam przez „Jedność" wypiekany był z takowej. Smak miał cierpki, w ogóle nie nadawał się do jedzenia.

Radziłbym tym Panom, którzy posunęli się do takiej oszczędności naszych zapasów żywnościowych, aby racjonalniej ujęli gospodarkę, bo chyba tak, jak my wszyscy i oni obserwują to, że u nas z chlebem nie jest tak krucho. Gorzej natomiast jest z tłuszczami. Więc nie lepiej byłoby podpaść tą ospą nierogaciznę uzyskując przez to większe ilości tłuszczu zwierzęcego?

Wrócę jeszcze do chleba: otóż u nas tzw. volksdeutschom daje się chleb lepszy jak nam, robotnikom. Więzienie ma własną piekarnię, gdzie wypieka się chleb dla więźniów, jest to chleb razowy, z mąki czysto żytniej, który z masłem (jeżeli ktoś może sobie pozwolić na kupno masła) smakuje wyśmienicie. Z góry jestem przekonany, że głos mój nie będzie głosem wołającego na puszczy.

A może?

Z poważaniem

Jeden z robotników A. Jędrzejczyk.

Kronika kielecka

Pomoc żywnościowa i sanitarna dla Kieleczczyzny

Do najbardziej dotkniętych klęską pożogi wojennej należą ziemie woj. kieleckiego. W 5-ciu powiatach: stopnickim, opatowskim, sandomierskim, iłżeckim i kozienickim wsie spalone, doszczętnie zbombardowane, opustoszałe, z miasteczek pozostały zgliszcza.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało akcję natychmiastowej pomocy. Dotychczas uzyskano od 3 batalionu samoch. W. P. 15 samochodów ciężarowych, które przetransportowały żywność i uzyskaną ze zbiórki na Śląsku odzież na dotknięte klęską tereny. Zorganizowano 45 punktów dożywiania ludności i pieczę nad tymi punktami powierzono Wydziałowi Opieki Społecznej. 6 kolumn samochodowych dezynfekcyjno-sanitarnych pod kierownictwem Wydziału Zdrowia i PCK pracuje w t erenie dla zapobieżenia chorobom i epidemiom. Zorganizowano na stacjach kolejowych: Kielce, Ostrowiec i Kozienice punkty sanitarno-odżywcze dla repatriantów, powstały apteczki lotne, zaspakajające doraźnie najkonieczniejsze potrzeby ludności miejscowej, dla ludności bezrobotnej zorganizowano 5 biur werbunkowych w Busku, Chmielniku, Szydłowie, Pacanowie i Nowym Korczynie. Dotychczas delegaci Min. Pracy i Opieki Społecznej rozdzielili 1770 ton żywnośc, 23 tony mydła i 35.000 pudełek zapałek. Przewiduje się również w najbliższym czasie przydział materiałów włókienniczych i bieliźnianych.

Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Opieki Społ.

Stan aprowizacyjny ludności miasta Częstochowy w miesiącu sprawozdawczym wybitnie się poprawił, choć możliwości zakupu wybitnie się kurczą. Niektóre zakłady O. Sp. nie wykupiły w całości przypadającego dla nich przydziału z powodu braku funduszów. Niektóre zakłady otrzymany ponad normę przydziałową cukier zmuszone były wymienić na groch, bieliznę itp., gdyż nie było możności w drodze przydziałów otrzymania płótna wzgl. materiałów krótkich i skóry. Wszelkie wnioski na piśmie wraz z obliczeniami i wykazami potrzeb siłą konieczności szły do „teczek dezyderatów".

Wojewoda Kielecki pismem z dnia 5 kwietnia 1945 r. przypominając ustawę z dnia 10 sierpnia 1933 Dz. U. R. P. 726 „O zorganizowaniu i wykonywaniu Opieki Społecznej przez związki samorządowe" podkreśla, że zadanie Op. Społ. polega na dostarczaniu koniecznych środków żywności, bielizny ,odzieży, obuwia, odpowiedniego pomieszczenia z opałem i światłem, pomocy w nabyciu niezbędnych narzędzi pracy zawodowej, pomocy w dziedzinie higieniczno-sanitarnej, pomocy w przywróceniu utraconej lub podniesieniu zmniejszonej zdolności do pracy, obowiązku sprawienia pogrzebu. W dalszym ciągu swego pisma Wojewoda Kielecki podaje: „W celach orientacyjnych podaję, że koszt utrzymania podopiecznego w zakładach opiekuńczych został zaprojektowany na 1000 zł miesięcznie. Koszt ten obejmuje samo wyżywienie i pomoce naukowe u dzieci, sprawienie pogrzebu u starców, jak również opłacanie personelu, natomiast nie obejmuje odzieży, obuwia i bielizny oraz uzupełnienia urządzeń zakładowych, na co zakłady winny otrzymać specjalne subwencje".

Tyle pismo Wojewody Kieleckiego. Niestety orientacyjna suma 1000 zł musi zostać na razie w sferze ideałów, gdyż Zarząd Miejski opłaca utrzymanie w zakładach prywatnych za

416	starców
533	dzieci
949	osób

za których należałoby wypłacić miesięcznie prawie milion zł. Takich możliwości Zarząd Miejski nie ma i w najbliższej przyszłości podjąć się nie może: dlatego Kasa Miejska wypłaciła dotąd po 300 zł za podopiecznego za miesiąc marzec i a konto miesiąca kwietnia połowę należności licząc już za kwiecień 450 zł miesięcznie.

Miejski Komitet Opieki Społecznej na którego barkach spoczywa utrzymanie 154 dzieci w Domach Dziecka A i B, wypłacił Zarządom Domów należność za utrzymanie i kształcenie dzieci za miesiąc kwiecień, ale tylko w wysokości 300 zł miesięcznie od dziecka, gdyż wypłacenia większej sumy (450 zł) z racji braku funduszów nie widzi możliwości.

MKOS pracownikom swoim wypłacił pensje za miesiąc czerwiec w wysokości przewidzianej i określonej przepisami.

Zakonnice pracujące we wszystkich zakładach społecznych, pracują tylko za życie, ale swej pracy nie rzucą, bo kontrakt zawierały nie z Zarządem Miasta, ale z kimś, komu poświęciły swe życie, — co się tyczy służby pomocniczej, zakłady stoją w przededniu katastrofalnego braku rąk do pracy. Porównanie zapłaty dziennej jaką bierze praczka w domu prywatnym i posiłku jakiego wymaga, z praczką w zakładzie, która przy ledwo wystarczającym posiłku (bez tłuszczu) pracuje za 40 zł miesięcznie nasuwa silne refleksje. Zakłady zaczynają cierpieć na brak służby. Niektóre z zakładów do uprawy i obsiewu własnych lub wydzierżawionych pól użyły Francuzów, w dużej mierze seminarzystów i braci zakonnych z Francji i Belgii, którzy za skromne wynagrodzenie, ograniczające się często do obfitszego posiłku wykonali dla sierot dobrze i chętnie całkowitą pracę w polu.

Wpływy Miejskiego Komitetu Op. Społ. w miesiącu maju:

z ofiar i miesięcznych składek	21,268 zł
subwencja samorządu	57,624 zł
inne	14 zł
razem	78.906 zł

wydano:

pensje, świadczenia socjalne	10,820 zł
Domy dziecka A, B.	41,715 zł
kuchnie i stołówki	109,404 zł
pomoc doraźna	12,535 zł
razem	174,474 zł

Wydane posiłki:

Kuchnia główna 43646 porcji jednozłotowych w tym 2.968 płatnych, średnia kaloryczność 600.

stołówka	Nr 1 porcji	16,500
	Nr 2	15,000
	Nr 3	4,400
	razem porcji	35,900
przeciętna kaloryczność		1.050

Dom dziecka A (SSNazaretanki) 5 posiłków dziennie przeciętna kaloryczność 3,535.

Dom dziecka B (Bracia Szkolni) 4 posiłki dziennie przeciętna kaloryczność 3,350.

Zapasy: Ani zapasów żywnościowych, ani bielizny, odzieży i obuwia M.K.O.S. nie posiada. Do maja były koce, zostały one w ciągu m-ca maja przydzielone prawdziwie potrzebującym w ilości 296 sztuk na sumę szacunkową zł 10,300

Projekty: Paląca potrzeba naszego miasta jest utworzenie przymusowego domu pracy dla żebraków po mieście, a szczególnie pod Jasną Górą. Częstochowa jest i zawsze będzie miastem reprezentacyjnym. Każdy wierzący, czy obojętny katolik, czy innowierca zwiedzający Polskę zajedzie na Jasną Górę, a źle świadczy o gospodarce miasta i narodu zastęp żebraków świecących swoim prawdziwym czy iluzorycznym ubóstwem przed Jasną Górą. Zarząd Miejski ma ustawowy obowiązek urządzenia takiego domu. Nadawałby się na to dworek w Bystrzanowicach, jako dość odległy od Częstochowy i od najbliższej stacji kolejowej, a położony w warunkach dla starców najbardziej idealnych z dala od osiedla otoczony ogrodem i lasami.

X. Dr Stanisław Uiniarski.

Polski robotniku, inteligencie i rolniku! Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Jeżeli nie, to zapisać się możesz w Biurze P. C. K. Aleja Wolności 29, lub w najbliższej aptece.

Dodatek ekonomiczno - społeczny

Pomoc ZSSR dla Polskiego Przemysłu Jedwabniczego

Łódź, (Polpress). W związku ze znacznym zniszczeniem kultury jedwabników w Polsce. Dyrekcja Przemysłu Jedwabniczego zwróciła się drogą radiową do odpowiednich czynników w Moskwie z prośbą o nadesłanie jajeczek jedwabników (greny) dla hodowców w Polsce. Jajeczka zostały bezzwłocznie wysłane i nadeszły w tych dniach samolotem do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku. Hodowcy winni zgłaszać się, jak najrychlej o przydział jajeczek za pośrednictwem właściwych Izb Rolniczych. Na podkreślenie zasługuje fakt przyjaznego stanowiska ZSRR., który (było to jeszcze w czasie wojny) mimo trudności komunikacyjnych, dostarczył na czas transport jajeczek specjalnie w tym celu wysłanym samolotem.

Włościaństwo Radzieckie w walce o urodzaj

(Polpress). W roku bieżącym po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny akcja siewna obejmuje całe terytorium ZSRR. Włościanie przystępują do tej akcji z dużym zapałem, nazywając ją „Siewem Zwycięstwa“. W Związku Radzieckim stało się tradycją przeprowadzenie wyścigu akcji siewnej pomiędzy republikami, obwodami. rejonami, kołchozami i poszczególnymi kołchoznikami, którego celem jest ogólne podniesienie stopnia produkcji rolnej. W roku 1944 na pierwsze miejsce wysunęły się obwody: moskiewski, kijowski. połtawski. kaliński i inne.

Przez cały czas wojny obwód moskiewski wypełniał i przekraczał granice zakreślone planem gospodarczo-rolniczym i planem dostaw produktów rolnych.

Nie bacząc na olbrzymie spustoszenia poczynione przez okupanta niemieckiego w kołchozach obwodu kijowskiego, połtawskiego. kołchozy te wykazały wiele bohaterstwa w ich odbudowie. W 1944 roku urodzaj zbóż jarych w obwodzie kijowskim był 01,3 centnara na hektar wyższy od planowego ozimych zaś O4,4 centnara na hektar. Obwód wypełni plan dostaw przedterminowo, a nadto na rzecz Armii Czerwonej zdał 167.000 centnarów zboża. Podobne osiągnięcia miały również miejsce w obwodzie połtawskim. W roku bieżącym inicjatorem walki o podwyższenie urodzaju jest jeden z najlepszych kołchozów kubańskich-kołchoz imienia czerwonych partyzantów Wyniki pracy tego kołchozu za rok ubiegły zasługują na szczególną uwagę. Za czasów okucji uległ on rozgrabieniu i zniszczeniu, lecz wysiłkiem włościan w krótkim czasie został odbudowany i znacznie rozszerzony. Na rok przed wojną, jego obszar siewny wynosił 1800 ha, a w 1944-2.191 ha. W roku 1940 kołchoz zdał państwu 640 ton zboża, w ubiegłym zaś 1600 ton, z czego 640 ponad plon.

W roku 1945 kołchoz postanowił rozszerzyć obszar siewny o 199 ha i doprowadzić wydajność do 20 centnarów z 1 ha. Patriotyczne hasło kubańczyków zostało podchwycone przez milionowe rzesze włościańskie. Przeprowadzona akcja siewna w roku bieżącym świadczy wymownie o gotowości włościaństwa radzieckiego oddania całej energii, całego wysiłku dla wypełnienia swego obowiązku wobec kraju i wobec bohaterskiej Armii Czerwonej.

Żużel jako materiał budowlany

Katowice (Polpress). — Ostatnio w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli Zjednoczenia Hut w sprawie omówienia współpracy tych przemysłów w dziedzinie użycia żużla wielkopiecowego do wyrobu t. zw. cementu żużlowego. Mieszkańcom Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego dobrze znane są zwały żużla, które zalegają ogromne przestrzenie koło hut. Tylko niektórym hutom udało się dotychczas zużytkować częściowo ten materiał, który wyrzucają z siebie wielkie piece w setkach tysięcy ton rocznie. Część żużla wielkopiecowego zużytkowuje się na wyrób tłucznia drogowego i kolejowego oraz na wyrób cegły. Są to jednak ilości niewielkie. Na konferencji w Katowicach, oprócz zagadnienia wyrobu cementu żużlowego poruszona była sprawa wykorzystania żużla dla celów budowlanych w postaci cegieł i lekkiego betonu.

Południowe Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego

Katowice (Polpress). — Południowe Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego obejmuje woj. krakowskie, śląsko-dąbrowskie oraz Śląsk Opolski i Dolny. Grupuje ono 34 zakłady produkcyjne i 8 zakładów montażowych. W przemyśle elektrotechnicznym zatrudnionych jest w chwili obecnej ponad 3.000 robotników. Najpoważniejszym działem jest produkcja silników elektrycznych. Fabryki tego działu przystąpiły do produkcji silników do obrabiarek i na potrzeby przemysłu.

Zjednoczenie Południowe prowadzi pod swym zarządem kilka hurtowni i sklepów z materiałami elektrotechnicznymi. Dzięki pozostałym po niemcach zapasom oraz rezultatom bieżącej produkcji uruchomionych zakładów, można pokryć zapotrzebowanie na artykuły elektrotechniczne przemysłu, instytucyj państwowych i samorządowych, spółdzielni oraz odbiorców prywatnych. Zjednoczenie Południowe obejmuje również pod swój zarząd hurtownie oraz sklepy elektrotechniczne na Śląsku Opolskim.

Saliny w Wieliczce

Wieliczka, (Polpress). - Kopalnia soli w Wieliczce powstała prawdopodobnie w IX lub X wieku. Według kroniki klasztoru Tęczyńskiego sól w Wielkiej Soli była znana już w r. 1044. Legenda o św. Kindze. która miała cudownym sposobem sprowadzić sól z Węgier do Polski odnosi się raczej do wznowienia ruchu kopalni, która wskutek wojen i napadów była przez dłuższy czas nieczynna. Piękna legenda upoważnia jednak do twierdzenia, że królowa Kinga wniosła wiele nowych urządzeń do kopalni, jak wózki węgierskie itp.

Rozwój kopalni przypada jednak na czasy Kazimierza Wielkiego, który miastu i kopalni nadał wiele przywilejów. mieszczaństwu zaś przywilej tzw. „prasolstwa“ tj. zakupu soli z pierwszej ręki. Kopalnia otrzymała pierwszy statut służbowy. Kazimierz Wielki otoczył również miasto Wieliczkę murem.

Po rozbiorach przejęła kopalnie Austria. Po pierwszej wojnie światowej w 1918 r. Wieliczka wróciła do Polski. Po prawie 6-letniej okupacji niemieckiej, dzięki szybkiemu wkroczeniu Armii Czerwonej kopalnia nie ucierpiała wskutek działań wojennych. Podczas okupacji niemcy wywieźli całe wagony materiałów i maszyn do Sudetów. skąd w odpowiednim czasie załoga sprowadzi je z powrotem do Wieliczki.

Produkcja „Salin“ regulowana jest zbytem Dla usprawnienia transportu soli zbudowano przeładownię w Bieżanowie i obecnie buduje się nową bocznicę kolejową, półkilometrowej długości, przy której pracuje 200 górników. W marcu br. wyprodukowano 1013 ton jadalnej soli szarej i 27 ton soli niemielonej. w połowie kwietnia zaś 584 ton soli szarej i 16 ton soli technicznej. fabrycznej.

W salinach pracuje 1600 robotników i 150 pracowników umysłowych. Saliny pozostają pod zarządem państwowym. Kopalnia słynna jest ze względu na bogactwo złóż solnych i licznych tworów pracy rąk górnika polskiego. W kopalni znajdują się piękne komory, do których zaliczamy również kaplicę św. Kingi, powstałą przed 60 laty. a ozdobioną pięknymi rzeźbami górników.

Elektrownie na Śląsku

Katowice (Polpress). — Zjednoczenie Energetyczne zagłębia węglowego w Katowicach obejmuje 8 okręgowych elektrowni, w tym 2 nowoprzejęte na Śląsku Opolskim (Zabrze i Szombierki) oraz Państwowe Zakłady Wodociągowe w Katowicach, Maczkach i Zawodzie, ponadto koordynuje sprawy energetyczne w elektrowniach przemysłowych. Ogólna produkcja okręgowych elektrowni wynosi 3 miliony kilowatgodzin na dobę. Zdolność produkcyjną tych elektrowni można podwoić. Wszystkie elektrownie są w ruchu. Celem należytego uzupełnienia sił technicznych Zjednoczenie Energetyczne potrzebuje przynajmniej 50 inżynierów elektryków. Zjednoczenie Energetyczne opracowało projekt budowy linii dalekobieżnej wysokiego napięcia do Warszawy i Łodzi. Projekt uzyskał akceptację Ministerstwa Przemysłu. Obecnie przeprowadza się studia terenowe, związane z trasą linii do Łodzi. Prace związane z wytyczeniem trasy najprawdopodobniej rozpoczną się w lipcu b. r. i potrwają przez trzy miesiące. Termin rozpoczęcia budowy linii uzależniony jest od dostarczenia przez przemysł elektrotechniczny odpowiedniej ilości materiałów.

„Społem“ rozprowadza tkaniny

Łódź. „Społem“ rozprowadzi po cenach przydziałowych, między pracowników państwowych i samorządowych oraz nauczyli 1 milion metrów tkanin bawełnianych. Poza tem na składach „Społem“ jest jeszcze do dyspozycji Ministerstwa ponad 1 milion metrów. a jednocześnie wciąż nadchodzą nowe przydziały. „Społem“ rozprowadzi również t k a n i n y inne po cenach niższych niż r y n k o w e, ogólnej wartości kilkunastu milionów. Rozprowadzanie odbywać się będzie za pośrednictwem oddziałów oraz Spółdzielni. Na akcję siewną przeznaczono 400.000 metrów tkanin.

W przygotowaniu znajduje się do rozprowadzenia 400 000 metrów na akcję premiową dla rolników za dostateczne świadczenia rzeczowe.

Zakłady przemysłowe we Wrocławiu

Katowice. (Polpress). — Zjednoczenie południowego przemysłu metalowego w Katowicach wydelegowało do Wrocławia personel techniczny dla zabezpieczenia tamtejszych zakładów i fabryk. Znajdujące się we Wrocławiu Zakłady Lineke-Hoffman — największa w Europie fabryka wagonów. poniosły na skutek działań wojennych tylko nieznaczne szkody. Tak samo. „Samo“ — fabryka traktorów i ciągników wyszła z działań wojennych obronną ręką.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 3531/1/45

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 6 czerwca 1945 r. o rejestracji szkód wojennych

Akcja rejestracji szkód wojennych będzie prowadzona przez Zarząd Miejski tylko do końca czerwca b. r. po czym złożone wnioski zostaną przesłane władzom przełożonym.

Wszyscy ci. którzy zostali poszkodowani przez okupanta. a do końca czerwca br. nie złożą wniosków o odszkodowania utracą prawo domagania się w przyszłości wszelkich odszkodowań za poniesione straty. i szkody.

Winni oni zatem złożyć omawiane wnioski jak najrychlej w Zarządzie Miejskim. Ratusz. pokój Nr. 8

Częstochowa, dnia 6 czerwca 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański

Nr. A 572/4/45

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza utratę dowodów osobistych (Kart rozpoznawczych) i innych, następujących osób zamieszkałych w Częstochowie

Nr	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Adres
1.	Królikowska Maria	ur. 15.10.1897	Warszawska 36
2.	Janek Eleonora	ur. 2.2.1912	Barbary 44
3.	Zbierański Stanisław	ur. 2. 2.1904	Dąbrowskiego 10
4.	Michałowski Kazimierz	ur. 20.10.1928	Narutowicza 60
5.	Gielejzy Stefan	ur. 1. 1.1927	Poniatowskiego 27
6.	Zapisęk Józef	ur. 6. 3.1907	Ułańska 16
7.	Bilska Stanisława	ur. 7. 5.1905	Prosta 45
8.	Świątkowska Florentyna	ur. 7.10.1893	Przemysłowa 13/15
9.	Ucieklak Stefan	ur. 10 4.1914	Krucza 17
10.	Joffe Zofia	ur. 8. 7.1889	N. Maryi Panny 6
11.	Kała Zenon	ur. 10. 7.1919	Dąbkowskiego 17
12.	Postawa Stanisława	ur. 14. 4.1905	Sporna 6
13.	Lemaszewska Aniela	ur. 25. 1.1896	N. Maryi Panny 9
14.	Wojciechowicz Aleksander	ur. 23. 3.1895	Katedralna 16
15.	Olejniczak Regina	ur. 14. 8.1911	Nowa 5
16.	Bem Helena	ur. 30. 6.1897	Targowa 7
17.	Kopczyńska Zofia	ur. 9.12.1895	1-go Maja 11
18.	Rałyk Grzegorz	ur. 14. 4.1902	Dąbkowskiego 30-c
19.	Janicka Maria	ur. 24. 6.1923	Piłsudskiego 23
20.	Szajnweksler Fela	ur. 15.12.1918	Jasnogórska 50/52
21.	Nakonieczna Maria	ur. 23. 8.1908	Wilsona 34
22.	Lenczer Icek	ur. 17. 3.1908	Focha 8
23.	Żołnik Jadwiga	ur. 12. 3.1906	Wieluńska 8
24.	Żesławska Janina	ur. 10. 1.1922	Targowa 13
25.	Kulasek Zofia	ur. 2. 2.1924	Mickiewicza 73
26.	Dmitrjew Jan	ur. 17. 1.1902	N. Maryi Panny 71
27.	Trzepiczek Tadeusz	ur. 16. 1.1916	Olsztyńska 46
28.	Trzepiczek Tadeusz	ur. 16. 1.1916	Olsztyńska 46 (dowód na konia)
29.	Zjawiony Tadeusz	ur. 8. 2.1928	Sabinowska 2/4
30.	Wirth Tadeusz	ur. 28.10.1902	Chłopickiego 108
31	Kowalczyk Leon	ur. 23. 7.1916	Katedralna 15
32.	Adamik Franciszka	ur. 21 1.1881	Kiedrzyńska 59
33.	Gorzkowski Emil	ur. 12. 2.1890	Narutowicza 156
34.	Chachulska Helena	ur. 14. 7.1911	Dąbrowskiego 18-a
35.	Lewandowski Zbigniew	ur. 13. 5.1924	Orlicz-Dreszera 6
36.	Mista Janina	ur. 24. 6.1922	Św. Rocha 146

Częstochowa, dnia 13 czerwca 1945 roku.

ś. ✝ p.

Marian Krzemiński

b. agronom powiatowy, długoletni kierownik Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Częstochowie, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dn. 15.VI 1945 roku, przeżywszy lat 53

Wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek nastąpi z domu żałoby przy ul. 7 Kamienic 21 w poniedziałek 18.6 b. r. o godz. 16.30 do kościoła Św. Barbary. po czym pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

W Zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego pioniera rolnictwa

Kielecka Izba Rolnicza
Powiatowe Biuro Rolne w Częstochowie.

3059

ś. ✝ p.

Zygmunt Kabała

kapral — kierowca Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie
zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 40.

W zmarłym tracimy nieodżałowanej pamięci pracownika i kolegę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 18 czerwca 1945 roku z domu żałoby przy ul. Orlicz-Dreszera 9 o godz. 16-ej

Cześć Jego pamięci!

Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Częstochowie.

3070

KUPNO

Aktor kupi smoking dwurzędowy oraz lakierki Nr. 41-42. Wiadomość: Administracja „Głosu Narodu“

Kupimy pasy transmisyjne skórzane, gumowane piastowskie, balatę i t. p. o szer. 10 cm 11 cm, 12 cm., 20-25 cm. Zgłaszać się do F-ki „Henryków“ w/m. Strażacka 28, w godz. 9-16. 2957

Kupię pianino w dobrym stanie. Oferty kierować do „Głosu Narodu“ Nr 3022 3022

Kupię walec do gniecenia. Wiadomość: Aleja 18. m. 25 2924

Motor na prąd jednofazowy kupię Katedralna 7. m. 5. 2976

Kupię drzewo w stanie okrągłym Lipę. Olchę, Bug. Topol skład drzewa Nadrzeczna 18 3000

Metronom kupię Aleja N. M. P. 31 m. 4-a 3011

SPRZEDAŻE

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki, beciki higieniczne dla niemowląt poleca firma M. Nirowa. Częstochowa, Aleja N. M. Panny Nr 10 Sklep w podwórzu 2805

Wózek dziecinny nowy autko sprzedam Orzechowskiego 5. m. 8. 2967

Do sprzedania patefon meblowy. ul. Źródlana 41. 2992

Tapczan z szafką orzech kaukaski podnoszony automatem nowy, szafe 3 drzwiową jasną solidna nową sprzedam II Aleja 32. m. 11 2937

Maszynę „Singera“ oryginalną gabinetową bębenkową sprzedam — Częstochowa. ul. Waszyngtona 24 m. 10. 2854

Podstawę do maszyny „Singera“ nowoczesną tanio sprzedam Częst.. Wilsona 34 m. 8. 2900

Patefon szafkowy, salonowy, dwusprężynowy, francuski, otomana prawie nowa, zielony plusz, kredens stołowy mały, nadający się do interesu. łóżko żelazne meblowe, duże sprzedam z powodu choroby. Wiadomość: Berka Joselewicza 9/21 3012

Sprzedam magiel w dobrym stanie Wiadomość: sklep spożywczy św. Rocha 46. 3005

Sprzedam garnitur męski. Aleja Wolności 23. m. 9-a front 2994

Wózek dziecinny głęboki z budką nowy tanio sprzedam Kilińskiego Nr. 1311 3016

Fachowiec do maszynowego wyrobu świec poszukuję pracy może być na wyjazd. Częstochowa. Garibaldiego 11, m. 4, Mazur. 2995

Do sprzedania maszyna do pisania „Adler“ oraz do liczenia — Orzechowskiego 7/15. m. 2

Sprzedam tanio byle zaraz maszynę „Singera“. „Elektroluks“. patefon elektryczny ze wzmacniaczem wyżymaczkę. matryce na zabawki celuloidowe. Nowy Rynek Nr. 5 z bramy na górę 3018

Maszynę „Singera“ gabinetową bębenkową w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Częstochowa, ul. Wysockiego 25. Przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła. 3020

Maszynę „Singera“ gabinetową — sprzedam Częst., II Aleja 19 m. 3a Jedrzejczyk. 2903

RÓŻNE

Doświadczenia z psychologii eksperymentalnej, telepatii, sugestii. hypnotyzmu Hotel „Europejski“ pok. nr. 9 Kwarciński.

Kursy kroju. szycia i modelowania Bielskiej. zapisy uczennic Aleja N. M. Panny 55. m. 6 2990

Pensjonat-Warszawa Moniuszki 7. m. 3. pokoje dla przyjezdnych 2839

Wytwórnia wafli do lodów tortów oraz wytwórnia zapraw do wódek olejków do ciast i lodów poleca firma Edwarda Karpińska. Częstochowa. Kozia 23 . tel. 23-40 3023

LOKALE

Poszukuje na biuro handlowe 1 pokoju próżnego z osobnym wejściem na parterze lub piętrze. przy I Alei. Placu Daszyńskiego. Katedralnej lub Piłsudskiego. Łaskawe zgłoszenia proszę składać do skrytki pocztowej Nr 135 2943

Poszukuję sklepu. Wiadomość: Focha 49 2993

Pokoju na ciche biuro w śródmieściu poszukuje młody kupiec. Oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr. 2997 2997

Trzypokojowe mieszkanie spółdzielcze w Warszawie sprzedam. Częstochowa. Ogrodowa 3, Dullewicz 2966

POSZUKIWANIA

Mieleniewska Aleksandra zam Częst., Piłsudskiego 31 m. 13. poszukuje syna Mieczysława. przebywającego ostatnio w Niemczech Wszelkie wiadomości kierować pod wskazanym adresem. 2844

Poszukuję rodziców Józefa i Marie Michalików. W grudniu 1939 r. wywieziono ich z Poznania do Częstochowy, gdzie zamieszkali przy Al. Kościuszki Nr 27 Śliwińska Janina Siewiero-Kazachstanska obł. Omska z/droga St. Bułajewo ul. Czapajewa Nr. 49

ZGUBY

Skradziono dowód osobisty z fotografią wyd. w Niemczech na nazwisko Muskała Władysław 3024

Zgubiono kartę rozp. nr. 16454 na nazwisko Kaczmarczyk Władysław 3025

Skradziono na trasie Zduńska-Wola — Częstochowa. torebkę wraz z dowodami, kartę rozpoznawczą Nr 1760, pierwszą rejestrację poborową i legitymację szkolną wydaną w Częstochowie na nazwisko Sosnowska Irena. 2949

Osoba, która zaopiekowała się zielonym stołeczkiem dziecięcym (To-Tò), pozostawionym w parku 3-go Maja, proszona jest o łaskawe zawiadomienie W. Maciałowicz, Rynek Wieluński 3. 2887

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Grabówka, kartę rejestracyjną wojskową, metrykę urodzenia, wszystko na nazwisko Synoradzki Czesław 2912

Zgubiono brulion od matematyki w czerwonej oprawie Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Częstochowa. ul. Orlicz-Dreszera 43. 2915

Zgubiono dn. 8.6 1945 r. portfel wraz z kartą rozp. legitymacją i świadectwem szkolnym z gimn. J. Słowackiego oraz kartą rejestr. na nazwisko Madaliński Leszek, zam. w Częstochowie. II Aleja 18. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 3008

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Politowski Piotr. 01

Zgubiono portfel czarny, na Nowym Rynku, z dowodami i koncesją na lody, przy ulicy Warszawskiej róg Kiedrzyńskiej: na nazwisko Majer Stanisława zamieszkała w Częstochowie. przy ul. Jaskrowskiej Nr. 47. Prosi się uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem 2991

Zgubiono kartę rozpoznawczą. wyd. przez Zarząd m. Częstochowy, legitymację P. P. R. na nazwisko Pasek Jan. zam Częst., Mieszka Starego 44. 2947

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracyjną i zwolnienie od wojska wyd. w Częstochowie na nazwisko Święcicka Halina 2942

POSADY

Starsza inteligentna pani poszukuje pracy zna język angielski perfekt gotowanie pomoc pani domu za utrzymanie i mieszkanie. Wiad.: Adm. „Głosu Narodu“

Do gospodarstwa, mężczyzna i kobieta potrzebni. Częst.. Kilińskiego 76, Garus. 2945

Przyjmę fryzjera damskiego lub fryzjerkę oraz manicurzystkę tylko siłę pierwszorzędną Częst., Aleja Nr. 7 Pawłowski 2959

Potrzebny chłopiec do koni i dziewczyna do gospodarstwa. Częst.. Rynek Wieluński 35 2980

Potrzebna ekspedientka wyk. Szkoła Handlowa Pl. Daszyńskiego 5. Sklep części rowerowych. 2969

Chłopiec do posyłek potrzebny do księgarni Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia Katolicka. Częstochowa. II Aleja 32. 2909

Potrzebny chłopiec do posług w sklepie. Oferty do „Głosu Narodu“ pod 2953. 2953

L. 0.5454

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—12. Redakcja rękopisów nie zwraca.